

## Roma Jegor: \* Lekcja języka \*

Czytam cię zmusznie  
rozsupuję pokrętne wywody  
wyjadam tajemnice i opiłki piasku  
Czytam cię pokątnie  
mimochodem rozbijam skorupę  
żółciowym kamykiem  
osierdziowym workiem  
procą żył napiętych do granic  
wszechświata  
końcem języka cię sylabizuję  
układam abecadło pustyni i atoli  
Na tablicy nieba skorpiony  
sputniki i odbicie raka  
jak uszczypnie wszystkie znaki będą  
nam przeciwne  
Zostanę piaskiem  
i jak wieczny nomada będę się kołysać  
karmić garby jak dzwonnik  
i zasłaniać lustra  
mowę ptaków przekładać na  
senne koszmary  
w których będziesz nas czytał  
jak języki martwe